

Biuletyn Prawa Karnego nr 16/07

Biuletyn Prawa Karnego jest opracowywany przez Zespół Prawa Karnego, Wojskowego i Europejskiego Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. Jego celem jest dostarczenie bieżącej informacji z zakresu szeroko rozumianego prawa karnego. Biuletyn dzieli się na następujące działy:

1. Orzecznictwo Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

W tym dziale prezentowane jest bieżące orzecznictwo obu izb Sądu Najwyższego z okresu bezpośrednio poprzedzającego ukazanie się kolejnego numeru biuletynu. Założeniem tego działu jest omówienie wszystkich orzeczeń w sprawach karnych wydawanych przez Sąd Najwyższy, w których dołączono pisemne uzasadnienie. Dział ten zawiera także informacje o pytaniach prawnych, jakie wpłynęły do Sądu Najwyższego oraz przedstawia omówienie bieżących spraw znajdujących się na wokandzie SN.

2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

W dziale tym zamieszczone są bieżące informacje o sprawach rozpoznawanych w Trybunale Konstytucyjnym związanych z prawem karnym, jak również o wydanych przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeniach.

3. Legislacja

Dział ten poświęcony jest informacji o uchwalonych i wchodzących w życie aktach normatywnych z zakresu prawa karnego, a także o pracach legislacyjnych rządu i parlamentu. Prezentowane są zarówno projekty aktów normatywnych, jak i informacje umożliwiające zapoznanie się z przebiegiem dyskusji wokół tych projektów. W dziale tym przedstawiane są także opinie sporządzane w toku prac legislacyjnych przez upoważnione podmioty.

4. Analizy

W dziale Analiz publikowane są opracowania i analizy z zakresu stosowania prawa karnego przygotowywane przez Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego.

5. Informacja Międzynarodowa

W dziale Informacji Międzynarodowej zamieszczane są aktualne informacje dotyczące działalności legislacyjnej i orzeczniczej organów i trybunałów międzynarodowych, a także informacje o obowiązujących aktach prawa międzynarodowego odnoszących się do prawa karnego. W tej części Biuletynu prezentowane są także bieżące informacje o działaniach podejmowanych w ramach Unii Europejskiej mających związek z prawem karnym.

6. Przegląd książek i czasopism

W dziale tym anonsowane są nowe publikacje z zakresu prawa karnego.

Zarówno bieżący, jak i poprzednie numery Biuletynu, są umieszczone na stronie internetowej Sądu Najwyższego (www.sn.pl).

Ze względów redakcyjnych do cytowanych w Biuletynie orzeczeń wprowadzane są niekiedy dodatkowe zwroty lub zdania. Owe uzupełnienia wpisywane są nie kursywą, lecz zwykłą czcionką i umieszczone w nawiasach.

Zespół przygotowujący Biuletyn będzie wdzięczny za wszelkie uwagi, które pomogą udoskonalić formę przekazywanych informacji.

Włodzimierz Wróbel
Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego
bsakww@sn.pl

SPIS TREŚCI

1.	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa.....	3
1.1.	Uchwały i postanowienia – KZP	3
1.1.1.	Zakaz kumulacji ról procesowych (art. 50 k.p.k.) w kontekście reprezentacji osoby prawnej	3
1.1.2.	Dopuszczalność orzekania zakazu prowadzenia pojazdów określonego rodzaju (art. 42 § 1 k.k.) obok obligatoryjnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych (art. 42 § 2 k.k.)	4
1.1.3.	Zaskarżalność postanowienia w przedmiocie wniosku skazanego o zwolnienie z zakazu pełnienia funkcji w spółce handlowej lub o skrócenie czasu obowiązywania zakazu (art. 18 § 2 i 4 k.s.h.)	7
1.2.	Orzeczenia w sprawach kasacyjnych.....	11
1.2.1.	Istota przestępstwa fałszerstwa dokumentu.....	11
1.2.2.	Powinności sądu w przypadku orzekania na podstawie ustawy nie obowiązującej w chwili popełnienia czynu	13
1.2.3.	Orzekanie środków karnych	14
1.2.4.	Wymiar kary a zarzut obrazy prawa materialnego	14
1.2.5.	Zasada domniemania niewinności w praktyce sądowej	14
1.2.6.	Pominięcie okoliczności łagodzących jako podstawa zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k.; wymiar kary wobec sprawcy małoletniego	15
1.2.7.	Nieobecność na rozprawie odwoławczej a przywrócenie terminu do wniesienia kasacji	16
1.2.8.	Obrońca z urzędu a obrońca z wyboru; sytuacja skazanego	17
1.2.9.	Zakres pojęcia „orzekania co do kasacji”	18
1.2.10.	Nieobecność na ogłoszeniu wyroku a przywrócenie terminu do wniesienia kasacji	19
1.2.11.	Wnoszenie kasacji od wyroku, gdzie orzeczono karę za przestępstwo popełnione w warunkach czynu ciągłego	20
1.2.12.	Kompetencje sędziego, do których wykonywania nie potrzebuje on delegacji.....	21
1.3.	Orzecznictwo Izby Wojskowej Sądu Najwyższego	22
1.3.1.	Czynności sądowe w postępowaniu przygotowawczym	22
1.4.	Zagadnienia prawne	23
1.4.1.	Zakres obowiązku uwzględnienia przez sąd zakazu retroaktywnego stosowania dekretu o stanie wojennym z 1981 r.	23
1.4.2.	Tryb rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji wydane na etapie postępowania przygotowawczego w przedmiocie odmowy nadania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu, tj. postanowieniu prokuratora o zabezpieczeniu majątkowym	24
2.	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego	25
2.1.	Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego	25
2.1.1.	Wyrok TK z dnia 24 października 2007 r. dotyczący usytuowania urzędu asesora w polskim wymiarze sprawiedliwości (sygn. akt SK 7/06).....	25
6.	Przegląd książek i czasopism	27
6.1.	Przegląd książek	27
6.2.	Przegląd czasopism.....	27

1. Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa

1.1. Uchwały i postanowienia – KZP

(opr. Marcin Pawełek, asystent w Izbie Karnej SN)

1.1.1. Zakaz kumulacji ról procesowych (art. 50 k.p.k.) w kontekście reprezentacji osoby prawnej

przepisy: art. 50 k.p.k.; art. 51 k.p.k.

hasła: pokrzywdzony; oskarżony; powództwo cywile; oskarżyciel posiłkowy

Postanowienie z dnia 25 października 2007 r., I KZP 31/07

Teza:

Gdyby (...) nawet przyjąć, że art. 50 k.p.k. obejmuje swoją dyspozycją także sytuacje, w których skumulowaniu ulega rola oskarżonego oraz organu dokonującego czynności procesowych za pokrzywdzonego nie będącego osobą fizyczną (art. 51 § 1 k.p.k.), to sytuacja tego rodzaju w sprawie w ogóle nie zachodzi. Czynności procesowych związanych z dochodzeniem roszczeń cywilnych pokrzywdzonej Spółdzielni dokonywał bowiem w procesie nie jej prezes L.P., lecz radca prawny. To zaś, że upoważnienie dla radcy prawnego podpisane zostało, między innymi, także przez oskarżonego L.P., nie może być równoznaczne z uznaniem, że dokonał on jakiegokolwiek czynności procesowej w rozumieniu art. 51 § 1 k.p.k. (...)

Z uzasadnienia:

„Przede wszystkim zwrócić trzeba uwagę na to, że nietrafny jest pogląd Sądu Okręgowego w Krakowie, iż od rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego zależy sama dopuszczalność apelacji. Ta wniesiona została przez radcę prawnego upoważnionego do działania przez właściwy organ pokrzywdzonej Spółdzielni i ogranicza się do zawartego w wyroku rozstrzygnięcia w kwestii powództwa cywilnego. Ewentualny zakaz łączenia ról procesowych oskarżonego w sprawie i osoby uprawnionej do reprezentowania pokrzywdzonego, którego dopatruje się Sąd Okręgowy w Krakowie, dotyczy zaś prawidłowości przyjęcia powództwa cywilnego. Musiałoby być ono uznane za niedopuszczalne, jeśli trafna okazałaby się supozycja, iż w świetle obowiązujących przepisów, zwłaszcza art. 50 k.p.k., pokrzywdzony w niniejszej sprawie nie może w procesie karnym korzystać ze swoich uprawnień.

Niezależnie od powyższego zauważyć trzeba, że sposób sformułowania pytania prawnego wskazuje na to, iż Sąd Okręgowy doszukuje się w art. 50 k.p.k. treści, których przepis ten w ogóle nie zawiera. Dotyczy on bowiem kumulacji ról procesowych pokrzywdzonego oraz oskarżonego w tej samej sprawie, podczas gdy pokrzywdzonym jest w sprawie niniejszej nie oskarżony L.P., ale Spółdzielnia (...), której jest on prezesem i członkiem zarządu. Uwarunkowanie powyższe dostrzeżga Sąd Okręgowy, niemniej akcentuje swoją niepewność co do tego, czy przepis art. 50 k.p.k. nie powinien być niejako w drodze analogii – z uwagi na swoje ratio legis – stosowany także w układzie procesowym występującym w niniejszej sprawie.

Tak zarysowana wątpliwość w sprawie w ogóle nie występuje. Gdyby bowiem nawet przyjąć, że art. 50 k.p.k. obejmuje swoją dyspozycją także sytuacje, w których skumulowaniu ulega rola oskarżonego oraz organu dokonującego czynności procesowych za pokrzywdzonego nie będącego

osobą fizyczną (art. 51 § 1 k.p.k.), to sytuacja tego rodzaju w sprawie w ogóle nie zachodzi. Czynności procesowych związanych z dochodzeniem roszczeń cywilnych pokrzywdzonej Spółdzielni dokonywał bowiem w procesie nie jej prezes L.P., lecz radca prawny. To zaś, że upoważnienie dla radcy prawnego podpisane zostało, między innymi, także przez oskarżonego L.P., nie może być równoznaczne z uznaniem, że dokonał on jakiegokolwiek czynności procesowej w rozumieniu art. 51 § 1 k.p.k. (...)

Pełny tekst postanowienia wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0031_07.pdf

1.1.2. Dopuszczalność orzekania zakazu prowadzenia pojazdów określonego rodzaju (art. 42 § 1 k.k.) obok obligatoryjnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych (art. 42 § 2 k.k.)

przepisy: art. 42 k.k.

hasła: środki karne – zakaz prowadzenia pojazdów; środki karne – ogólnie

Postanowienie z dnia 25 października 2007 r., I KZP 32/07

Teza:

- „1. **Orzeczenie na podstawie art. 42 § 1 k.k. zakazu prowadzenia pojazdów określonego rodzaju jest dopuszczalne w każdym wypadku skazania osoby uczestniczącej w ruchu za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, a więc także wówczas, gdy charakter popełnionego występku nakazuje orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na podstawie art. 42 § 2 k.k.**
2. **Na gruncie unormowań Kodeksu karnego nie występuje „konkurencja środków karnych”, rozumiana w ten sposób, że orzeczenie jednego z nich wyłącza możliwość orzeczenia innego, w tym samym postępowaniu i wobec tej samej osoby.”**

Z uzasadnienia:

„Rozstrzygnięcie problemów poruszonych w pytaniu prawnym może i powinno nastąpić już na poziomie wykładni językowej, której prymat w procesie interpretacji prawa jest niekwestionowany (zob. np. L. Morawski: *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006 r., s. 87 i s. 270). Odwołując się do reguł wykładni językowej, Sąd Najwyższy we wspomnianym już postanowieniu z dnia 29 sierpnia 2007 r. (I KZP 23/07) stwierdził, że krąg osób, wobec których można na podstawie art. 42 § 1 k.k. stosować środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów określonego rodzaju, został przez ustawodawcę wyznaczony bez żadnych dodatkowych elementów zawężających. W istocie, decydującą przesłanką jest tu skazanie osoby uczestniczącej w ruchu za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, a więc – w myśl dyrektywy *lege non distinguente, nec rostrum est distinguere* – za każde takie przestępstwo, niezależnie od tego, czy popełnione zostało w stanie nietrzeźwości lub odurzenia, czy też bez stwierdzenia takich okoliczności. Podzielając wskazane zaopatrywanie, Sąd Najwyższy w obecnym składzie dostrzega również i to, że unormowanie art. 42 § 1 k.k. w sposób nader czytelny nawiązuje do intytucji Rozdziału XXI Kodeksu karnego – Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, który obejmuje m. in.:

- a) typy przestępstw, dla których nietrzeźwość jest przesłanką konstytutywną (art. 178 a § 1 i 2 k.k.) oraz
- b) typy przestępstw, dla których nietrzeźwość nie ma charakteru konstytutywnego, stanowi zaś podstawę do zaostrzenia odpowiedzialności karnej (art. 173, 174 i 177 w zw. z art. 178 k.k.).

Logiczne jest zatem, że w każdym z wymienionych wypadków, wobec osoby uznanej za sprawcę przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji może zostać orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów. Na ten aspekt zagadnienia słusznie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 sierpnia 2007 r., I KZP 23/09, wskazując na zakaz wykładni per non est, do czego sprawdzałoby się stosowanie art. 42 § 1 k.k. wyłącznie do sprawców „trzeźwych”.

Powyższej konstatacji nie przeczy dotychczasowe orzecznictwo SN, które akcentuje jedynie obowiązek orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych (art. 42 § 2 k.k.) wobec sprawcy przestępstwa określonego w art. 178a § 2 k.k. (zob. przytoczone przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 października 2001 r., I KZP 24/01, OSP 2002, z. 7-8, poz. 110 i z dnia 21 listopada 2001 r., I KZP 27/01, OSNKW 2002, z. 1-2, poz. 5 oraz szereg dalszych orzeczeń tego Sądu, np. postanowienie z dnia 29 stycznia 2002 r., I KZP 32/01, OSNPiPr 2002, z. 4, poz. 2; wyrok z dnia 8 kwietnia 2003 r., V KK 32/03, OSNwSK 2003/1/748; wyrok z dnia 5 czerwca 2003 r., V KK 44/03, LEX nr 78839; wyrok z dnia 6 lipca 2006 r., IV KK 146/06, LEX nr 188355). Wprawdzie pogląd ten spotkał się w doktrynie prawa karnego także i z krytyką (zob. J. Lachowski: Glosa do postanowienia SN z dnia 11 października 2001 r., I KZP 24/01, Pal. 2002, nr 9-10, s. 228 i nast.), jednak dotyczy ona, w pierwszym rzędzie, racjonalności orzekania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wobec sprawców, którzy poruszali się innym rodzajem środka lokomocji. Z łatwością można dostrzec, że u podstaw takiej krytyki leży oczywiste założenie, iż postać środka karnego powinna odpowiadać rodzajowi pojazdu, którym poruszał się sprawca. Postrzegając rzecz niejako „od drugiej strony”, należy jednak stwierdzić, że negacja racjonalności orzekania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wobec nietrzeźwych osób kierujących innymi pojazdami, opiera się na założeniu, że właściwą, alternatywną sankcją prawnokarną powinien być odpowiednio ukształtowany zakaz, o którym mowa w art. 42 § 1 k.k.

Dopuszczalność orzeczenia, w stosunku do sprawcy występku z art. 178a § 2 k.k., środka karnego na podstawie art. 42 § 1 k.k., widoczna już na poziomie wykładni językowej, doznaje wsparcia po przeprowadzeniu analizy na gruncie pozostałych metod interpretacji przepisów prawnych. Nie ma bowiem żadnych wątpliwości, że unormowania składające się na system sankcji prawnokarnych powinny być postrzegane jako całość, we wzajemnym powiązaniu. Środek karny jakim jest, ogólnie rzecz ujmując, zakaz prowadzenia pojazdów, stanowi zarówno dolegliwość, jak i rozstrzygnięcie o charakterze prohibicyjnym, mającym powstrzymać w przyszłości określoną osobę od zachowań tożsamyh lub zbliżonych do przypisanego orzeczeniem sądowym. Jednocześnie prawu karnemu znane są instytucje pozwalające, w zamierzeniu, zapewnić skuteczną realizację tego rodzaju orzeczenia. Tytułem przykładu można wskazać na odrębny typ przestępstwa z art. 244 k.k. Zgodnie z treścią tego przepisu „kto nie stosuje się do orzeczonego przez sąd zakazu (...) prowadzenia pojazdów (...) podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. W kategoriach retorycznych należy zatem postawić pytanie, czy cytowany przepis w ogóle znalazłby zastosowanie, gdyby wobec sprawcy występku z art. 178a § 2 k.k. - nie posiadającego uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych, ani nie przejawiającego zamiaru ich nabycia - orzeczono wyłącznie zakaz prowadzenia pojazdów, o którym mowa w art. 42 § 2 k.k. W podobny sposób należy ocenić regulację zawartą w art. 75 § 2 in fine k.k., pozwalającą na zarządzenie wykonania kary, uprzednio warunkowo zawieszanej, na podstawie tego, że skazany w okresie próby uchyla się od nałożonego nań środka karnego. Otóż nie ma żadnych wątpliwości, że warunkiem koniecznym do prawidłowego funkcjonowania obu wskazanych unormowań jest prawidłowy dobór środka karnego, już w orzeczeniu skazującym za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji.

Z całym naciskiem należy tu podkreślić, że powyższy wywód nie jest wyrazem przeświadczenia, jakoby rozstrzygnięcie sądu miało stanowić swoistą „pułapkę” na skazanego, pozwalającą na zastrzeżenie odpowiedzialności karnej, wobec „podstawowego” typu z art. 178a § 2 k.k., bądź umożliwiającą zarządzenie wykonania kary, uprzednio warunkowo zawieszanej. Intencją Sądu Najwyższego jest wyłącznie ukazanie współzależności poszczególnych instytucji prawa karnego, która to

współzależność nakazuje kształtować w określony sposób orzeczenia sądowe wobec omawianej kategorii sprawców przestępstw.

Podsumowując tę część rozważań należy stwierdzić, że orzeczenie na podstawie art. 42 § 1 k.k. zakazu prowadzenia pojazdów określonego rodzaju jest dopuszczalne w każdym wypadku skazania osoby uczestniczącej w ruchu za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, a więc także wówczas, gdy charakter popełnionego występkę nakazuje orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na podstawie art. 42 § 2 k.k.

Sąd Najwyższy stoi również na stanowisku, że dla istoty omawianego problemu bez znaczenia pozostaje kwestia, czy art. 42 § 1 i 2 k.k. normuje jeden środek karny o dwoistym charakterze, czy też dwa środki karne (podobnie SN w postanowieniu z dnia 29 sierpnia 2007 r., I KZP 23/07). Jest to konsekwencja bardziej ogólnego zapatrywania, zgodnie z którym na gruncie unormowań Kodeksu karnego nie występuje „konkurencja środków karnych”, rozumiana w ten sposób, że orzeczenie jednego z nich wyłącza możliwość orzeczenia innego, w tym samym postępowaniu i wobec tej samej osoby.

W doktrynie prawa karnego pogląd o dopuszczalności jednoczesnego wymierzenia kilku środków karnych został wyrażony wprost na gruncie unormowania art. 59 § 1 k.k. (zob. W. Wróbel [w:] A. Zoll [red.]: Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1 – 116 k.k., Kraków, 2004, s. 893). Jednocześnie, trafnie dostrzeżono tam, że art. 59 k.k. nie określa szczególnej podstawy do orzekania środka karnego w miejsce kary, ale stwarza możliwość odstąpienia od wymiaru kary i poprzestania na dolegliwości zastosowanej „na podstawie innych przepisów o środkach karnych” (...). Zdaniem Sądu Najwyższego, dopuszczalne jest zatem orzeczenie kilku środków karnych, również w sytuacji, gdy instytucja z art. 59 § 1 k.k. w ogóle nie będzie stosowana.

Nie bez znaczenia dla powyższych wywodów jest to, że system orzekania o środkach karnych ukształtowany został odmiennie, aniżeli w wypadku kar. W odniesieniu do kar rozwiązaniem modelowym dla prawa karnego sensu stricto, jest orzekanie kary w formie alternatywy rozłącznej, wynikającej każdorazowo z redakcji przepisu części szczególnej Kodeksu karnego. W dyspozycji przepisu dotyczącego określonego typu przestępstwa, alternatywa ta jest wyrażana sformułowaniem „albo”, poprzedzającym ostatni z rodzajów kar przewidzianych za jego popełnienie. Łączne stosowanie kar różnego rodzaju jest natomiast uzależnione od istnienia szczególnej podstawy prawnej, jak ma to miejsce w wypadku art. 33 § 2 k.k., art. 289 § 4 k.k., czy art. 309 k.k. Zasadniczo odmiennie rzecz przedstawia się natomiast w wypadku środków karnych, gdzie alternatywy takiej nie sposób choćby wyinterpretować, nie mówiąc o jej wyrażeniu *expressis verbis* przez ustawodawcę. Zastosowanie środka karnego jest uzależnione wyłącznie od wystąpienia przesłanek, o których mowa w części ogólnej (art. 40 i nast.) lub części szczególnej (przykładowo, co do nawiazki: art. 212 § 3, art. 216 § 4, art. 290 § 2) Kodeksu karnego, przy czym zakaz ich kumulowania nie wynika z treści jakiegokolwiek przepisu.

To, że na gruncie Kodeksu karnego nie ma „konkurencji środków karnych”, wynika jednak przede wszystkim z ich charakteru, a ściślej stąd, że mają one do spełnienia różne funkcje (zob. np. A. Marek: Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2007 r., s. 102). Owo zróżnicowanie jest widoczne w równym stopniu w aspekcie „zewnątrznym”, jeśli idzie o porównanie ze sobą poszczególnych środków karnych wymienionych w pkt. 1 – 8 art. 39 k.k., jak i w aspekcie „wewnętrzny”, gdy środek karny, jednolity na gruncie art. 39 k.k., może – na skutek unormowania szczegółowego – przybrać różną postać, jak ma to miejsce w wypadku art. 42 k.k. (...)

Pełny tekst postanowienia wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0032_07.pdf

1.1.3. Zaskarżalność postanowienia w przedmiocie wniosku skazanego o zwolnienie z zakazu pełnienia funkcji w spółce handlowej lub o skrócenie czasu obowiązywania zakazu (art. 18 § 2 i 4 k.s.h.)

przepisy: art. 18 § 4 k.s.h.

hasła: środki zaskarżenia zwyczajne – zażalenie

Postanowienie z dnia 25 października 2007 r., I KZP 33/07

Teza:

„Postanowienie sądu wydane w przedmiocie wniosku złożonego na podstawie art. 18 § 4 k.s.h. podlega zaskarżeniu na podstawie art. 6 § 1 k.k.w., zgodnie ze standardami konstytucyjnymi, wynikającymi z art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji RP.”

Z uzasadnienia:

„Przechodząc zatem do rozważań w wyżej określonym zakresie, należy przyznać pierwszeństwo kwestii dopuszczalności środka odwoławczego od decyzji podjętej na podstawie art. 18 § 4 k.s.h., jako że dopiero stwierdzenie, iż decyzja ta jest zaskarżalna (a więc, że zażalenie nie podlega pozostawieniu bez rozpoznania przez sąd odwoławczy) konkretyzuje konieczność czynienia dalszych rozważań w sprawie.

Obiekcje, prezentowane w stanowisku prokuratora Prokuratury Krajowej, co do interesującej treści unormowania § 4 art. 18 k.s.h. nie są pozbawione racji, skoro w przepisie tym dopuszczono możliwość złożenia do sądu, który wydał wyrok skazujący, wniosku o zwolnienie skazanego z zakazu pełnienia funkcji w organach spółek handlowych lub o skrócenie czasu obowiązywania tego zakazu, nie określono w nim zaś – przy braku odesłania do instytucji procesowych zawartych w innych ustawach – czy od podjętej w tym przedmiocie decyzji służy środek odwoławczy.

Próbując rozwikłać kwestię tego dysonansu, rodzącego się głównie na tle stwierdzenia, że omawiany przepis pozostaje w ścisłym sprzężeniu z unormowaniem § 2 art. 18 k.s.h., określającym kryterium niedopuszczalności – z mocy prawa – pełnienia funkcji w organach spółek handlowych, a więc z rozwiązaniem charakterystycznym dla tej właśnie ustawy (regulującej działanie i organizację spółek prawa handlowego, w tym jej organów), należy w pierwszej kolejności uwzględnić, że wskazane unormowanie nie stanowi wyjątku w obowiązującym systemie prawnym. Przegląd regulacji ustawowych ilustruje liczne przypadki rozwiązań, w których – z mocy samej ustawy – zdecydowano o niemożności pełnienia różnych funkcji, zajmowania stanowisk, wykonywania zawodu, czy prowadzenia określonej działalności przez osoby skazane prawomocnym wyrokiem za przestępstwa (w tym za przestępstwa określonego rodzaju), czy też rozwiązań ustanawiających warunek niekaralności za takie przestępstwa dla osób wykonujących lub ubiegających się o wykonywanie funkcji czy działalności. Jedyne tytułem bardzo ograniczonego (z uwagi na wielość ustaw) przykładu, można tu przywołać regulacje zawarte choćby w ustawie z dnia 24 sierpnia 2006 r. o służbie cywilnej (Dz. U. Nr 170, poz. 1218, ze zm.), w Karcie Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674, ze zm.), czy też w ustawie z dnia 2 lipca 2004 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 173, poz. 1808, ze zm.), w ustawie z dnia 28 sierpnia 1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych (Dz. U. z 2004 r., Nr 159, poz. 1667, ze zm.) oraz w ustawie z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. Nr 146, poz. 1546, ze zm.) – a w tej ostatniej grupie zwłaszcza te, które warunek niekaralności odnoszą do osób mających zasiadać we władzach zarządzających (nadzorczych) przedsiębiorstw czy organów funduszy. Cecha niekaralności („braku” skazania) za przestępstwo – jako (często jeden wśród innych) warunek pełnienia funkcji, zajmowania stanowiska, czy wykonywania określonej działalności – stanowi więc swojego rodzaju ustawowe kryterium kwalifikujące do przejawiania aktywności w konkretnym obszarze. Wyznaczenie takiego kryterium w sposób niewątpliwy in-

geruje przede wszystkim w strefę praw podmiotowych (swobodę w zakresie korzystania z wolności działalności gospodarczej, wolności wyboru i wykonywania zawodu – por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 kwietnia 1999 r., K. 33/98, OTK 199/4/71) i stanowi ograniczenie tych praw, możliwe do przyjęcia ze względu na ważny interes publiczny lub określone ograniczenia konieczne w demokratycznym państwie prawa (art. 31 ust. 3, art. 22, art. 65 ust. 1 Konstytucji). Choć więc nie ulega wątpliwości, że ujawnienie przytaczanej okoliczności dyskwalifikującej wywołuje skutki także dla funkcjonowania (i postępowania) podmiotu, w obrębie którego osoba nie spełniająca omawianego warunku wykonuje lub ma wykonywać działalność (także dla osób trzecich), to fakt ten, w kontekście przytoczonej okoliczności, ma znaczenie całkiem drugorzędne. W ślad za tym, na potrzeby niniejszych rozważań należy uznać, że treść regulacji charakterystycznych dla poszczególnych ustaw (w tym Kodeksu spółek handlowych), określających konsekwencje oddziaływania omawianego kryterium ustawowego, jest istotna tylko o tyle, o ile konkretne przepisy odnoszą się, choćby pośrednio, do sytuacji prawnej osoby, której wprost dotyczy wskazane ograniczenie praw podmiotowych.

Do takich przepisów, dających asumpt do rozważenia jego powiązań z regulacjami zawartymi także w innych ustawach, należy bez wątpienia art. 18 § 4 k.s.h. Spojrzenie na ten przepis ze wskazanej wyżej perspektywy upoważnia, zdaniem Sądu Najwyższego, do podjęcia próby wyinterpretowania możliwości odwołania się skazanego od rozstrzygnięcia sądu, podjętego na jego podstawie, w zgodzie ze standardami konstytucyjnymi.

Regulacja ujęta w art. 18 § 2, 3 i 4 k.s.h. stanowi rozwiązanie specyficzne. Żadna bowiem inna ustawa, niedopuszczająca do zajmowania stanowiska czy prowadzenia określonej działalności przez osobę prawomocnie skazaną, nie tylko nie zawiera „własnego” unormowania dotyczącego obowiązywania w czasie takiego zakazu (art. 18 § 3 k.s.h.), ale i nie przewiduje, dodatkowej niejako, możliwości ubiegania się przez skazanego o zwolnienie go z tego zakazu lub o skrócenie czasu jego obowiązywania. Normując możliwość wszczęcia postępowania w tym przedmiocie na podstawie wniosku opisanego w art. 18 § 4 k.s.h., ustawodawca wykreował zatem kategorię spraw dotyczących, opisanych wyżej, praw podmiotowych osoby skazanej, których ograniczenie wynika z faktu wydania wobec niej prawomocnego wyroku za określone przestępstwo. Celem zainicjowanego w ten sposób postępowania jest usunięcie (w całości lub w części) automatycznych następstw skazania, wyrażających się w niemożności realizacji prawa uczestniczenia we władzach spółki handlowej. W konsekwencji więc, co oczywiste, wydane w przedmiocie złożonego wniosku orzeczenie stanowi decyzję rozstrzygającą w kwestii tego prawa, bowiem w swej istocie decyzja ta albo to prawo w pełni przywraca (natychmiast lub w czasie krótszym niż przewidziany) albo odmawia jego przywrócenia. Wobec tego, nie może być wątpliwości nie tylko co do tego, że orzeczenie wydane na podstawie art. 18 § 4 k.s.h. stanowi decyzję procesową mającą istotny wpływ na sytuację prawną osoby skazanej, ale i co do tego, że nie stanowi ono, w jakimkolwiek punkcie odniesienia, decyzji o charakterze kontrolnym. Ta ostatnia okoliczność nabiera tym większego wyrazu, że rozstrzygnięcie w interesującej kwestii ustawodawca powierzył wyłącznie sądowi, który wydaje orzeczenie stanowiące merytorycznie co do wniosku o specyficznie określonym przedmiocie.

Dla powyższych konstatacji zupełnie bez znaczenia pozostaje fakt, że opisywanych skutków, wynikających z wydania prawomocnego wyroku skazującego, nie można utożsamiać ze środkiem o charakterze penalnym. Jakkolwiek przepisy § 3 i § 4 art. 18 k.s.h. operują charakterystycznym określeniem „zakazu”, odnoszonego do uczestnictwa we władzach spółki handlowej, a przy tym przynoszą efekt zbliżony, w pewnym sensie, do wyznaczonego zakazem opisanym w art. 41 § 1 k.k., to nie ulega wątpliwości, że charakter obu instytucji jest odmienny. Pozostając tylko przy niezbędnym przypomnieniu, że orzeczenie o środku karnym następuje w orzeczeniu rozstrzygającym o odpowiedzialności karnej, po dokonaniu merytorycznej oceny przesłanek i celu jego stosowania (zob. szerzej: wywody postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2007r, I KZP 32/07), należy podkreślić, że z kolei skutki opisane w art. 18 § 2 k.s.h. powstają „samoistnie” (ex lege) w wyniku wydania wyroku skazującego, a ich charakter jest autonomiczny względem treści i

skutków, zawartych w tym wyroku, rozstrzygnąć o karach i środkach karnych. Powyższe utwierdza więc w przekonaniu, że postępowanie w przedmiocie wniosku złożonego na podstawie art. 18 § 4 k.s.h. nie tylko, że nie powiela postępowania w kwestiach związanych z wykonaniem poszczególnych rozstrzygnięć wyroku, ale i nie stanowi jakiegokolwiek instrumentu kontroli prawomocnego skazania i sposobu jego wykonania, choć skutki oddziaływania, po uprawomocnieniu się wyroku, różnych instytucji przewidzianych w ustawach karnych (np. art. 84 § 1 k.k., art. 106 – 108 k.k., art. 560 i n. k.p.k.) mogą pozostawać od siebie w zależności.

Wszystkie przytaczane argumenty przekonują niezbicie, że postępowanie z wniosku skazanego o zwolnienie go z zakazu uczestniczenia we władzach spółki handlowej lub o skrócenie czasu obowiązywania tego zakazu, choć nie zawiera się w głównym nurcie postępowania rozstrzygającego o odpowiedzialności karnej (o winie i karze), to ze względu na wagę skutków merytorycznego rozstrzygnięcia zainicjowanego postępowania dla sytuacji (praw) skazanego, mieści się ono w pojęciu (rozpoznawanej przez sąd) sprawy – w szerokim znaczeniu nadanym przepisem art. 45 ust. 1 Konstytucji, w rozumieniu wynikającym z licznych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego prezentujących wykładnię tego pojęcia (por. w szczególności wyrok z dnia 12 maja 2003 r., SK 38/02, OTKA 2003/5/38 oraz wyrok z dnia 5 lipca 2005 r., SK 26/04, OTKA 2005/7/78, i inne przywołane w ich uzasadnieniach orzeczenia).

W takim razie poza sporem musi pozostać, że realizacja opisanego prawa do sądu, w odniesieniu do rozważanego w niniejszej sprawie postępowania, winna spełniać kryteria wskazane w art. 78 zd. 1 i w art. 176 ust. 1 Konstytucji, co oznacza konieczność zachowania w nim zasady zaskarżalności orzeczenia wydanego w pierwszej instancji. Trybunał Konstytucyjny niejednokrotnie wypowiedział pogląd (zob. m. in. wyroki z dnia 16 listopada 1999 r., SK 11/99, OTK 199/7/158 i z dnia 18 października 2004 r., P 8/04, OTKA 2004/9/92), że konstytucyjne prawo zaskarżania orzeczeń stanowi bardzo istotny czynnik urzeczywistniania tzw. sprawiedliwości proceduralnej, chroniącej przed arbitralnością podejmowanych decyzji. Dlatego wyjątki od wskazanej zasady (art. 78 zd. 2 Konstytucji), by pozostawać w zgodzie z określonym w art. 176 ust. 1 Konstytucji standardem dwuinstancyjnego postępowania sądowego, muszą znajdować dostateczne usprawiedliwienie.

Do takich wyjątków nie sposób z pewnością zaliczyć unormowania art. 18 § 4 k.s.h. Przede wszystkim należy podkreślić, że przepis ten nie stanowi wprost, iż od podjętej na jego podstawie decyzji odwołanie nie służy, lecz tylko przemilcza kwestię możliwości wniesienia na nią środka odwoławczego. Wobec tego nie ma jednoznacznej przeszkody do uznania, że w istocie środek ten przysługuje. Również fakt, że do rozpoznania sprawy dochodzi na podstawie przepisów Kodeksu spółek handlowych, a nie na podstawie wyraźnie określonej procedury sądowej dotyczącej określonej kategorii spraw, nie usprawiedliwia braku zachowania standardów zasadniczego postępowania sądowego (zob. odpowiednio cyt. wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie SK 26/04), a zatem i ten fakt nie stanowi przeszkody przyjęcia dwuinstancyjnego modelu postępowania w omawianej kwestii. Trzeba natomiast zauważyć, że istnieją poważne racje przemawiające za stosowaniem w nim – na zasadzie analogii – trybu odwoławczego przewidzianego w art. 6 § 1 Kodeksu karnego wykonawczego, z którego treści wynika, że skazany może składać wnioski o wszczęcie postępowania w wypadkach wymagających orzeczenia sądu oraz, iż może on składać zażalenia na wydane postanowienia.

Nie sposób pominąć, że rozstrzygnięcie w kwestii wniosku określonego w art. 18 § 4 k.s.h. zostało przekazane do właściwości sądu, który wydał wyrok, a więc sądu, w którego kompetencji, w wyznaczonym ustawą zakresie, leży podejmowanie decyzji (w tym rozpoznawanie wniosków) związanych z wykonaniem prawomocnego orzeczenia. Do takich rozstrzygnięć, dotyczących wykonania wyroku, należy też orzekanie w przedmiocie zatarcia skazania na zasadach określonych w Kodeksie karnym (art. 37 § 1 k.k.w.), do której to instytucji postępowanie w kwestii wskazanego wyżej wniosku wykazuje podobieństwo.

Należy w skrócie przypomnieć, że zatarcie skazania opisane w art. 106 – 108 k.k. jest instytucją, która ma na celu usunięcie jego konsekwencji prawnych i społecznych. Prawomocne skazanie wywołuje bowiem skutki zarówno w zakresie prawa karnego, jak i w sytuacji społeczno-zawodowej skazanego, w szczególności, gdy zatrudnienie wiąże się z wymogiem niekaralności (zob. szerzej: A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2000, s. 388 – 389; G. Bogdan (w:) A. Zoll (red.), *Kodeks Karny. Część szczególna. Komentarz*, Kraków 2004, s. 1326 – 1331). Wylimowanie trwałego charakteru tych skutków przez uznanie skazania za niebyłe następuje bądź z mocy prawa – po upływie okresu wyznaczonego w ustawie, bądź z mocy postanowienia sądu wydanego na wniosek skazanego – po upływie określonych w ustawie terminów i na określonych szczegółowo zasadach. Z kolei, gdy chodzi o szczególne następstwa skazania ujęte (w związku z tym wycinkowo) w art. 18 § 2 k.s.h., to analogicznie, choć nie tak samo, zostały one ograniczone w czasie i ustają z mocy ustawy (art. 18 § 3 k.s.h.). Podobnie też sąd może orzec postanowieniem, wydanym na wniosek skazanego, odnośnie do zniwelowania omawianych następstw. W tym świetle, skoro rozstrzygnięcie w przedmiocie wniosku o zatarcie skazania jest zaskarżalne na podstawie art. 6 § 1 k.k.w., to żadne racjonalne względy nie przemawiają przeciwko temu by uznać, że na postanowienie, będące przedmiotem zainteresowania, również służy zażalenie.

W podsumowaniu prezentowanych rozważań należy zatem przyjąć, że postanowienie sądu wydane w przedmiocie wniosku złożonego na podstawie art. 18 § 4 k.s.h. podlega zaskarżeniu na podstawie art. 6 § 1 k.k.w., zgodnie ze standardami konstytucyjnymi, wynikającymi z art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji RP.

III. Przyjęcie przedstawionego stanowiska nie oznacza jednak, że zaktualizowała się możliwość podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały w przedmiocie przedstawionego do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego. Trzeba bowiem stwierdzić, w nawiązaniu do rozważań przeprowadzonych w pkt. I niniejszego uzasadnienia, że powzięcie przez pytający sąd wątpliwości co do kwestii związanych ze stosowaniem zasad prawa międzyczasowego do zdarzeń opisanych w art. 18 § 2 i 4 k.s.h., nie znajdowało uzasadnienia w realiach niniejszej sprawy, zaś ich rozstrzygnięcie nie miało znaczenia dla rozpoznania wniesionego zażalenia.

W pierwszej kolejności należy wskazać na fakt (trafnie przytoczony w stanowisku Prokuratury Krajowej i dostrzeżony w postanowieniu sądu pierwszej instancji nieuwzględniającym wniosku skazanego), że stosowanie wobec A.B. instytucji opisanej w art. 18 § 4 k.s.h. było z gruntu wykluczone w świetle okoliczności, że został on prawomocnie skazany za przestępstwo zakwalifikowane z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., które bez wątpliwości należy do kategorii przestępstw umyślnych, a więc takich, których przepis art. 18 § 4 k.s.h., zgodnie z brzmieniem jego zdania 2., w ogóle nie dotyczy. Z tego więc punktu widzenia, rozstrzygnięcie wątpliwości co do treści tego unormowania nie znajdowało podstaw. Zwłaszcza istotny jest jednak fakt, że pierwotne założenie wyjściowe postawionego pytania, zasadzające się na okoliczności, że przestępstwa przypisane A.B. miały miejsce przed wejściem w życie Kodeksu spółek handlowych, jest z gruntu błędne i nie ma w sprawie żadnego znaczenia.

Jak była o tym mowa w części poprzedzającej, treść przepisów art. 18 § 2, 3 i 4 k.s.h. nie pozostawia wątpliwości, że wszelkie skutki istotne dla orzekania w przedmiocie wniosku określonego w art. 18 § 4 k.s.h. ustawa wiąże z samym faktem wydania prawomocnego wyroku skazującego za określone przestępstwo. Z powyższego w sposób oczywisty wynika, że znaczenie decydujące z punktu widzenia stosowania przytaczanej regulacji, która zaczęła obowiązywać w dniu 1 stycznia 2001 r., ma data wydania wskazanego orzeczenia, nie zaś ustalenie co do czasu popełnienia przypisanego nim przestępstwa. Ocena kwestii związanych z faktem popełnienia przestępstwa jest istotna tylko o tyle, o ile sąd obowiązany jest badać, czy osoba składająca wniosek na podstawie art. 18 § 4 k.s.h. dopuściła się czynu należącego do kategorii przestępstw wymienionych w art. 18 § 2 k.s.h., których popełnienie rodzi skutek w postaci zakazu uczestniczenia we władzach spółki handlowej, oraz o ile obowiązany jest kontrolować, czy przestępstwo, za które wnioskodawca został skazany, miało charakter umyślny czy nieumyślny.

Skoro zatem w realiach niniejszej sprawy niesporne jest to, że prawomocny wyrok, w związku z którym A.B. złożył wniosek oparty na podstawie art. 18 § 4 k.s.h., zapadł po wejściu w życie Kodeksu spółek handlowych, to jest zarazem oczywiste, że w sprawie w ogóle nie zaistniały powody do powzięcia wątpliwości co do kwestii związanych ze stosowaniem zasad prawa międzyczasowego. Wątpliwości te mogłyby powstać tylko w sytuacji, gdyby opisywany wyrok został wydany przed wejściem w życie tej ustawy, jednak ponieważ taka sytuacja w sprawie nie wystąpiła, brak jest podstaw do przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy rozważań w tym zakresie. (...)

Pełny tekst postanowienia wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0033_07.pdf

1.2. Orzeczenia w sprawach kasacyjnych

(opr. Łukasz Majewski, asystent w Izbie Karnej SN, Włodzimierz Wróbel BSA SN)

1.2.1. Istota przestępstwa fałszerstwa dokumentu

przepisy: art. 270 § 1 k.k.

hasła: przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów – fałszerstwo dokumentu

Wyrok z dnia 10 maja 2007 r., IV KK 109/07

Teza:

Istotą przestępstwa materialnego fałszerstwa dokumentu jest tworzenie pozoru, że pochodzi on od określonego wystawcy. W powyższej sprawie zarzut tworzenia takiego pozoru jest zarzutem bezzasadnym, albowiem A. S. – właściciel mieszkania podpisał przedmiotowe oświadczenie osobiście, przy czym fakt, że uczynił to lekkomyślnie pozostaje bez znaczenia dla możliwości ustalenia odpowiedzialności oskarżonego na podstawie art. 270 § 1 k.k. Zawarty w treści oświadczenia jedynie fałsz intelektualny, przy braku cech podrobienia dokumentu nie wyczerpuje znamion przestępstwa z art. 270 § 1 k.k.

Z uzasadnienia:

„M. P. został oskarżony o to, że w dniu 1 października 2005 r. w T., w celu użycia za autentyczny podrobił dokument w postaci oświadczenia o rzekomym zamieszkanu w T. przy ul. K. i ponoszeniu z tego tytułu kosztów w kwocie 600 zł, a następnie w dniu 10 listopada 2005 r. w Sądzie Rejonowym w T. III Wydział Rodzinny i Nieletnich, na rozprawie, przedłożył ten dokument jako autentyczny i miał on istotny wpływ na wysokość orzeczonych wobec niego rat alimentacyjnych, tj. o przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. oraz o to, że w dniach 17 października i 10 listopada w T., podczas rozprawy sądowej III RC 252/05 pouczony o odpowiedzialności karnej wynikającej z art. 233 § 1 k.k. i z art. 304 k.p.c. zeznał nieprawdę, że zamieszkiwał w T. przy ul. K. i ponosił z tego tytułu stosowne wydatki, tj. o przestępstwo z art. 233 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 25 sierpnia 2006 r., II K 78/06 Sąd Rejonowy w T. uniewinnił M. P. od popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. II aktu oskarżenia oraz uznał go za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. I aktu oskarżenia – tj. za przestępstwo z art. 270 § 1 k.k., wymierzając oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata. Ponadto, na podstawie art. 71 § 1 k.k. sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny w rozmiarze 50 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości stawki dziennej na kwotę 10 złotych oraz obciążył go opłatą w kwocie 170 zł i kwotą 90 zł tytułem zwrotu wydatków.

Wyrok ten zaskarżył apelacją sam oskarżony zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia przez bezpodstawne uznanie przez sąd pierwszej instancji, że działanie oskarżonego w postaci osobistego sporządzenia oświadczenia o zamieszkaniu pod danym adresem i ponoszeniu z tego tytułu określonych kosztów, które zostało następnie podpisane przez właściciela mieszkania jego imieniem i nazwiskiem stanowiło „podrobienie” w rozumieniu znamion czynu z art. 270 § 1 k.k. dokumentu, w wyniku czego oskarżony został niezasadnie uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. oraz tego, że działanie oskarżonego polegające na przedłożeniu Sądowi Rodzinnemu w/w oświadczenia stanowiło przedłożenie sądowi podrobionego dokumentu. Skarżący zarzucił również obrazę prawa materialnego polegająca na bezzasadnym uznaniu oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 270 § 1 k.k., pomimo tego, że działanie oskarżonego nie było ukierunkowane na jakiegokolwiek sfalszowanie dokumentu. Ostatni zarzut apelacji dotyczył obrazy prawa procesowego a to art. 424 § 1 k.p.k. oraz art. 170 § 1 i 3 k.p.k. mającej wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez nieustosunkowanie się w uzasadnieniu zaskarżanego wyroku do wyjaśnień oskarżonego złożonych na piśmie oraz przez niewydanie postanowienia o oddaleniu pisemnych wniosków dowodowych, przy jednoczesnym faktycznym pominięciu dowodów wskazanych we wnioskach oskarżonego. W konkluzji apelacji oskarżony wniósł o uchylenie wyroku w całości i w konsekwencji uniewinnienie od popełnienia przedmiotowego przestępstwa lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w T. do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 30 października 2006 r., II 2 Ka 270/06 Sąd Okręgowy w T. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację oskarżonego za oczywiście bezzasadną oraz zasądził od oskarżonego M. P. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w postępowaniu odwoławczym w kwocie 190 zł.

Kasację od powyższego wyroku na korzyść skazanego wywiódł Rzecznik Praw Obywatelskich zarzucając mu rażące naruszenie prawa karnego materialnego, to jest art. 270 § 1 k.k., polegające na uznaniu M. P. za winnego popełnienia przypisanego mu czynu, mimo braku w jego działaniu znamion przestępstwa określonego w tym przepisie, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Wniósł on o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy orzeczenia Sądu Rejonowego w części dotyczącej skazania oskarżonego za występki z art. 270 § 1 k.k. i uniewinnienie M. P. od popełnienia przypisanego mu czynu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja Rzecznika Praw Obywatelskich okazała się zasadna, zaś zawarty w niej wniosek zasługiwał na uwzględnienie.

Istotą przestępstwa materialnego fałszerstwa dokumentu jest tworzenie pozoru, że pochodzi on od określonego wystawcy. W powyższej sprawie zarzut tworzenia takiego pozoru jest zarzutem bezzasadnym, albowiem A. S. – właściciel mieszkania podpisał przedmiotowe oświadczenie osobiście, przy czym fakt, że uczynił to lekkomyślnie pozostaje bez znaczenia dla możliwości ustalenia odpowiedzialności oskarżonego na podstawie art. 270 § 1 k.k. Zawarty w treści oświadczenia jedynie fałsz intelektualny, przy braku cech podrobienia dokumentu nie wyczerpuje znamion przestępstwa z art. 270 § 1 k.k.

Konkludując należy zauważyć, że działanie oskarżonego nie wyczerpało znamion art. 270 § 1 k.k., gdyż przedmiotowy dokument powstał poprzez napisanie oświadczenia przez M. P. oraz potwierdzenie zawartych w nim treści złożeniem podpisu przez A. S., a tylko działanie osoby podpisującej dokument mogło doprowadzić do nadania mu treści niezgodnej z rzeczywistym stanem rzeczy. Dokumenty prywatne, poza domniemaniem autentyczności, korzystają z domniemania wyłączającego potrzebę dowodu, że osoba, która dokument podpisała, złożyła zawarte w nim oświadczenia.”

1.2.2. Powinności sądu w przypadku orzekania na podstawie ustawy nie obowiązującej w chwili popełnienia czynu

przepisy: art. 4 § 1 k.k.

hasła: zasady odpowiedzialności karnej, prawo międzyczasowe

Wyrok z dnia 10 października 2007 r., V KK 194/07

Teza:

Poza rozważaniami Sądów pozostała kwestia oceny prawnej zachowań oskarżonego w zakresie, w jakim zachowania te powinny być ocenione z uwzględnieniem reguły intertemporalnej wyrażonej w art. 4 § 1 k.k. Sądy orzekające dokonały ocen odnoszących się – bez wyjątku – do stanu prawnego czasu orzekania, gdy tymczasem wszystkie przypisane oskarżonemu czyny popełnione zostały w czasie, w którym obowiązywał stan prawny poprzedzający wejście w życie Kodeksu karnego z 1997 r. W takiej sytuacji Sądy zobowiązane były do wskazania przyczyn i podstaw wyboru określonej ustawy karnej oraz ujawnienia powodów, dla których – w wypadku każdego ocenianego zachowania – określoną ustawę uznały za względniejszą dla oskarżonego.

Z uzasadnienia:

„Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł obrońca oskarżonego, podnosząc w niej zarzuty rażącego naruszenia:

art. 4 § 1 k.k., polegającego na „zakwalifikowaniu przypisanych skazanemu występów z art. 284 § 1 w zw. z art. 294 § 1 w zb. z art. 270 § 1 w zw. z art. 11 § 2 w zw. z art. 12 k.k., art. 296 § 2 w zw. z art. 270 § 1 w zb. z art. 302 § 1 w zw. z art. 11 § 2 w zw. z art. 12 k.k., a także art. 276 k.k., przy zastosowaniu art. 46 § 1 k.k., podczas gdy czasokres zarzuconych skazanemu przestępstw zamykał się w przedziale czasu od 1 września 1995 r. do 30 czerwca 1998 r., toteż należało zastosować wobec skazanego kwalifikację prawną z art. 206 d.k.k., przy wyeliminowaniu art. 46 § 1 k.k., a do pozostałych czynów dogłębne rozważenie możliwości zakwalifikowania z art. 1 i art. 8 § 1 ustawy o ochronie obrotu gospodarczego i zmianie niektórych przepisów prawa karnego (Dz. U. Nr 126, poz. 615), jako regulacji względniejszych, co absolutnie umknęło uwadze Sądu Okręgowego, toteż do okoliczności powyższych w ogóle się nie odniósł, (...) Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Treść zapadłych w niniejszej sprawie wyroków oraz ich uzasadnień sporządzonych przez Sądy orzekające nie pozostawia wątpliwości, że poza rozważaniami Sądów pozostała kwestia oceny prawnej zachowań oskarżonego w zakresie, w jakim zachowania te powinny być ocenione z uwzględnieniem reguły intertemporalnej wyrażonej w art. 4 § 1 k.k. Sądy orzekające dokonały ocen odnoszących się – bez wyjątku – do stanu prawnego czasu orzekania, gdy tymczasem wszystkie przypisane oskarżonemu czyny popełnione zostały w czasie, w którym obowiązywał stan prawny poprzedzający wejście w życie Kodeksu karnego z 1997 r. W takiej sytuacji Sądy zobowiązane były do wskazania przyczyn i podstaw wyboru określonej ustawy karnej oraz ujawnienia powodów, dla których – w wypadku każdego ocenianego zachowania – określoną ustawę uznały za względniejszą dla oskarżonego. W niniejszej sprawie wymagało to oceny uwzględniającej nie tylko stan prawny określony normami Kodeksów Karnych z 1969 i 1997 roku, lecz także przepisami ustaw szczególnych. Nie trzeba podkreślać, że z treści art. 4 § 1 k.k. wynika obowiązek kompleksowego rozważenia konsekwencji stosowania konkurencyjnych ustaw w odniesieniu do każdego z przypisanych oskarżonemu czynów, a więc nie tylko w zakresie zagrożenia karą, lecz także w zakresie wszystkich przepisów prawa materialnego, które in concreto decydować mogą o względniejszym dla sprawcy charakterze jednej z ustaw.

Zasadność zarzutu rażącego naruszenia art. 4 § 1 k.k. przesądza o konieczności uchylecia zaskarżonego wyroku. Zgodnie z wnioskiem zawartym w kasacji, wyrok ten uchylono w całości, skoro w

postępowaniu instancyjnym nie dokonano żadnych ocen i ustaleń właściwych ze względu na treść art. 4 k.k. Dokonanie ich w jakimkolwiek zakresie w postępowaniu kasacyjnym jest – co oczywiste – niedopuszczalne.”

1.2.3. Orzekanie środków karnych

przepisy: art. 90 § 1 k.k., art. 90 § 2 k.k.

hasła: środki karne – ogólnie; kara łączna, wyrok

Wyrok z dnia 4 czerwca 2007 r., V KK 315/06

Teza:

Środek karny orzeka się do konkretnego przestępstwa, a nie jak uczynił to Sąd pierwszej instancji (nie wiążąc środka karnego z określonym przestępstwem), a w razie orzeczenia za zbiegające się przestępstwa zakazu tego samego rodzaju, sąd stosuje odpowiednio przepisy o karze łącznej (art. 90 § 1 i 2 k.k.).

1.2.4. Wymiar kary a zarzut obrazy prawa materialnego

przepisy: art. 53 k.k.; art. 438 k.p.k.; art. 523 § 1 k.p.k.

hasła: wymiar kary; podstawy apelacji; podstawy kasacji

Postanowienie z dnia 24 kwietnia 2007 r., II KK 50/07

Teza:

Jeżeli ustawa stwarza tylko możliwość zastosowania określonego przepisu prawa materialnego, to przez jego niezastosowanie lub zastosowanie sąd nie dopuszcza się obrazy prawa materialnego. Oznacza to, że wymierzenie kary sprzecznie z dyrektywami jej wymiaru określonymi w art. 53 k.k. nie może spotkać się z zarzutem obrazy prawa materialnego, a winno być kwestionowanie w drodze zarzutu rażącej niewspółmierności kary.

Z uzasadnienia:

„Zawarty w pkt. 2 kasacji zarzut obrazy prawa materialnego także stanowi próbę obejścia zakazu wynikającego z art. 523 § 1 k.p.k. i pozostaje na granicy dopuszczalności podnoszenia go w kasacji. Jeżeli ustawa stwarza tylko możliwość zastosowania określonego przepisu prawa materialnego, to przez jego niezastosowanie lub zastosowanie sąd nie dopuszcza się obrazy prawa materialnego. Oznacza to, że wymierzenie kary sprzecznie z dyrektywami jej wymiaru określonymi w art. 53 k.k. nie może spotkać się z zarzutem obrazy prawa materialnego, a winno być kwestionowanie w drodze zarzutu rażącej niewspółmierności kary. Rzecz jednak w tym, że zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu rażącej niewspółmierności kary. Z powyższych względów argumenty związane z omawianym zarzutem, pomijając ich całkowitą nietrafność, nie mogły być przedmiotem rozważań sądu kasacyjnego.”

1.2.5. Zasada domniemania niewinności w praktyce sądowej

przepisy: art. 5 § 2 k.p.k.

hasła: zasada domniemania niewinności

Postanowienie z dnia 25 kwietnia 2007 r., III KK 46/07

Teza:

Nie dochodzi do naruszenia dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. wtedy, gdy wprowadzie istnieją dwie grupy przeciwstawnych sobie dowodów, ale ustalając przebieg wydarzeń sąd orzekający oprze się na dowodach, które wspierają przyjęty stan faktyczny z jednoczesnym przedstawieniem argumentacji przemawiającej za takim wyborem i wskazaniem dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym.

1.2.6. Pominięcie okoliczności łagodzących jako podstawa zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k.; wymiar kary wobec sprawcy małoletniego

przepisy: art. 410 k.p.k.; art. 54 § 1 k.k.

hasła: wyrokowanie

Postanowienie z dnia 18 października 2007 r., III KK 236/07

Teza:

- 1. Nieuwzględnienie w należyтым stopniu okoliczności łagodzących nie może być podstawą zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k. Byłoby to możliwe wtedy tylko, gdyby okoliczności te zostały przez sąd w ogóle pominięte.*
- 2. Nieracjonalny byłby natomiast pogląd, że wobec sprawcy małoletniego wprowadzie, lecz kilkakrotnie już karanego, w wysokim stopniu zdemoralizowanego, dopuszczającego się następnie rozbojów z użyciem niebezpiecznego narzędzia – a drugiego z tych rozbojów kilka dni po zatrzymaniu w związku z pierwszym z nich – wymierzać należy karę, powołując się nadal – a więc po raz kolejny – przede wszystkim względami wychowawczymi, ignorując okoliczności przekonujące o całkowitej nieskuteczności takiego postępowania.*

Z uzasadnienia:

„Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł obrońca skazanego, zaskarżając wyrok w części, w której utrzymano nim w mocy wyrok Sądu Okręgowego. Skarżący sformułował w niej zarzuty rażącego naruszenia:

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. „poprzez dowolną ocenę dowodów i nieuwzględnienie w należyтым stopniu wszystkich okoliczności wpływających na stopień winy, a w szczególności tego, że skazany jest osobą młodocianą, która przyznała się do winy i wyraziła skruchę,
 - art. 54 k.k., poprzez niezastosowanie się do dyrektywy nakazującej sądowi, aby wymierzając karę kierował się przede wszystkim względami wychowawczymi,
 - art. 53 k.k., poprzez orzeczenie kary, której dolegliwość przekracza stopień winy, przy jednoczesnym nieuwzględnieniu celów wychowawczych kary”
- wnosząc o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w B.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej w B. wniósł o „oddalenie kasacji jako niezasadnej”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. nie poddaje się ocenie według kryterium zasadności. Kryterium to może być bowiem narzędziem oceny zarzutu, który został wykazany, a więc w wypadku ujawnienia – jako jego faktycznej postawy – określonych okoliczności uzasadniających skargę kasacyjną w części związanej z tym zarzutem. Tymczasem skarżący, ani w treści zarzutu, ani w uzasadnieniu kasacji nie wskazał w ogóle, które z ujawnionych w sprawie dowodów

ocenione zostały w sposób dowolny. I jakkolwiek – co trzeba lojalnie stwierdzić – obrońca przyznaje, iż tylko „wydaje się”, że Sąd Apelacyjny dopuścił się naruszenia tych przepisów, to nie zmienia to w niczym faktu, iż w skardze nie ujawniono w ogóle przedmiotu wymagającego kontroli kasacyjnej.

Należy też uznać, że „niewwzględnienie w należytych stopniu” okoliczności łagodzących nie może być podstawą zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k. Byłoby to możliwe wtedy tylko, gdyby okoliczności te zostały przez Sąd w ogóle pominięte – co w sprawie niniejszej z pewnością nie miało miejsca. Sąd Apelacyjny – wbrew odmiennym i bezpodstawnym twierdzeniom skarżącego – rozważał znaczenie tych okoliczności, ustosunkowując się należycie do treści skargi apelacyjnej obrońcy skazanego. Sąd stwierdził już wówczas, że suma okoliczności łagodzących nie stanowi w tej sprawie znaczącej przeciwwagi dla ustalonych, licznych i mających zdecydowanie negatywną wymowę okoliczności obciążających, pominiętych zresztą w treści apelacji. Sąd odwoławczy zaakceptował również przyczyny, dla których Sąd Okręgowy uznał, że wymiar kary uwzględniać powinien przede wszystkim dyrektywy prewencji indywidualnej i generalnej, wykluczając *in concreto* możliwość przydania pierwszeństwa względem wychowawczym.

Racjonalnie uzasadnione stanowisko Sądów w kwestii wymiaru kary sprawia, że zarzuty rażącego naruszenia art. 54 k.k. i art. 53 k.k. są oczywiście bezzasadne. Nieracjonalny byłby natomiast pogląd, że wobec sprawcy małoletniego wprowadzie, lecz kilkakrotnie już karanego, w wysokim stopniu zdemoralizowanego, dopuszczającego się następnie rozbojów z użyciem niebezpiecznego narzędzia – a drugiego z tych rozbojów kilka dni po zatrzymaniu w związku z pierwszym z nich – wymierzać należy karę, powołując się nadal – a więc po raz kolejny – przede wszystkim względami wychowawczymi, ignorując okoliczności przekonujące o całkowitej nieskuteczności takiego postępowania.

W podsumowaniu wolno twierdzić, że rzeczywistą intencją skarżącego było – niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym – kwestionowanie wymiaru kary, i to w sytuacji, w której Sądy orzekające kwestię tę rozstrzygnęły trafnie i z uwzględnieniem całokształtu okoliczności decydujących o wymiarze kary.”

1.2.7. Nieobecność na rozprawie odwoławczej a przywrócenie terminu do wniesienia kasacji

przepisy: art. 126 § 1 k.p.k.

hasła: terminy – przywrócenie

Postanowienie z dnia 156 czerwca 2007 r., IV KZ 32/07

Teza:

Sam fakt nieobecności na rozprawie przed sądem odwoławczym nie stanowi jeszcze dostatecznej podstawy przywrócenia terminu, jak zdaje się sądzić autor zażalenia, skoro jednocześnie nie wykazał on, że istniały obiektywne przyczyny uniemożliwiające mu uzyskanie informacji o wyniku rozprawy w sądzie odwoławczym, a następnie podjęcie czynności zmierzających do ewentualnego uruchomienia postępowania kasacyjnego. Nie można bowiem skutecznie wywodzić uprawnień z braku uczestniczenia w czynnościach, z udziału w których zainteresowany dobrowolnie zrezygnował.

Z uzasadnienia:

„Zarzuty podniesione w zażaleniu skazanego L. W. okazały się niezasadne, a tym samym brak było podstaw do uwzględnienia wniosków zawartych w środku odwoławczym. Podkreślić zwłaszcza należy, że wbrew ustawowemu wymaganiu zawartemu w art. 126 § 1 k.p.k. skarżący nie wykazał, aby w jego przypadku wystąpiły niezależne od niego przyczyny, które uniemożliwiły mu zachowanie terminów obowiązujących w postępowaniu kasacyjnym. Sam fakt nieobecności na rozprawie

przed sądem odwoławczym nie stanowi jeszcze dostatecznej podstawy przywrócenia terminu, jak zdaje się sądzić autor zażalenia, skoro jednocześnie nie wykazał on, że istniały obiektywne przyczyny uniemożliwiające mu uzyskanie informacji o wyniku rozprawy w sądzie odwoławczym, a następnie podjęcie czynności zmierzających do ewentualnego uruchomienia postępowania kasacyjnego. Nie można bowiem skutecznie wywodzić uprawnień z braku uczestniczenia w czynnościach, z udziału w których zainteresowany dobrowolnie zrezygnował. Jedyną przyczyną nieobecności na rozprawie przed sądem drugiej instancji, wskazaną w piśmie z dnia 18 maja 2006 r. (k. – 152) i powtórzoną w zażaleniu – były trudności w sfinansowaniu kosztów przejazdu. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że powyższe względy nie stały na przeszkodzie uzyskaniu informacji o wyniku postępowania w sądzie odwoławczym bezpośrednio po terminie rozprawy i niezwłocznego zażądania doręczenia odpisu rozstrzygnięcia wraz z uzasadnieniem. Jak słusznie zauważył skazany, jego uczestniczenie w rozprawie apelacyjnej jest uprawnieniem, a nie obowiązkiem. Korzystanie z tego uprawnienia nie rodzi jednak w tej sytuacji po stronie organu procesowego obowiązku podejmowania działania bez inicjatywy strony zainteresowanej dalszymi czynnościami. Tymczasem, braku takiej inicjatywy i to przez dłuższy okres, pomimo świadomości terminu w jakim odbyła się rozprawa odwoławcza, skazany do chwili obecnej nie wyjaśnił.”

1.2.8. obrońca z urzędu a obrońca z wyboru; sytuacja skazanego

przepisy: art. 84 § 2 k.p.k., art. 422 § 2 k.p.k.

hasła: obrońca z urzędu

Postanowienie z dnia 15 czerwca 2007 r., IV KZ 36/07

Teza:

W wypadku obrońcy z urzędu (jak w niniejszej sprawie) art. 422 § 2 k.p.k. należy stosować w postępowaniu odwoławczym odpowiednio (art. 458 k.p.k.), wobec konieczności uwzględnienia wynikającej z przepisów art. 84 k.p.k. różnicy w unormowaniu obowiązków obrońcy z wyboru i obrońcy z urzędu. Obrońca z urzędu ma obowiązek „podejmowania czynności procesowych do prawomocnego zakończenia postępowania” (art. 84 § 2 zd. 1 k.p.k.) – co oznacza, że ze względów gwarancyjnych od chwili prawomocnego zakończenia postępowania skazany powinien być traktowany jak osoba nie posiadająca obrońcy.

Z uzasadnienia:

„W dniu 18 stycznia 2007 r. Sąd Okręgowy w K. – po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez skazanego i jego obrońcę – wydał i ogłosił wyrok utrzymujący w mocy wyrok skazujący Sądu pierwszej instancji, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne. Obecny na rozprawie apelacyjnej obrońca z urzędu nie złożył wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku. Pozbawiony wolności skazany nie był obecny, albowiem Sąd Okręgowy nie uwzględnił jego wniosku o sprowadzenie na rozprawę. Odpis wyroku doręczono skazanemu, który w dniu 30 stycznia złożył wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku.

Zaskarżonym zarządzeniem odmówiono przyjęcia wniosku stwierdzając, że złożony został „z naruszeniem siedmiodniowego terminu ustawowego, który rozpoczął swój bieg w dniu 18 stycznia 2007 r.”.

W zażaleniu na to zarządzenie skazany – wnosząc o jego uchylenie – utrzymuje, że terminu dotrzymał, ponieważ jego bieg powinien być liczony od dnia doręczenia mu odpisu wyroku, to jest od dnia 29 stycznia 2007 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W uzasadnieniu zaskarżonego zarządzenia nie wskazano daty doręczenia skazanemu odpisu wyroku – nie ulega jednak wątpliwości, że ustalenie, iż skazany nie dotrzymał terminu wyznaczonego przez przyjęcie, że termin ten biegnie od dnia ogłoszenia wyroku, a nie od doręczenia jego odpisu, co nastąpić mogło najwcześniej w dniu 25 stycznia 2007 r. (vide k. 670 akt sprawy). Jednakże stanowisko sędziego, uzasadnione treścią wskazanych w zarządzeniu przepisów art. 422 § 1 i 2 k.p.k., byłoby trafne jedynie w wypadku posiadania przez skazanego obrońcy z wyboru. W wypadku obrońcy z urzędu (jak w niniejszej sprawie) art. 422 § 2 k.p.k. należy stosować w postępowaniu odwoławczym odpowiednio (art. 458 k.p.k.), wobec konieczności uwzględnienia wynikającej z przepisów art. 84 k.p.k. różnicy w unormowaniu obowiązków obrońcy z wyboru i obrońcy z urzędu. Obrońca z urzędu ma obowiązek „podejmowania czynności procesowych do prawomocnego zakończenia postępowania” (art. 84 § 2 zd. 1 k.p.k.) – co oznacza, że ze względów gwarancyjnych od chwili prawomocnego zakończenia postępowania skazany powinien być traktowany jak osoba nie posiadająca obrońcy. W kwestii tej, już na gruncie obowiązującego obecnie brzmienia przytoczonych przepisów, Sąd Najwyższy zajął jednoznaczne stanowisko w postanowieniu z dnia 28 marca 2003 r. w sprawie III KZ 71/02 (OSNKW 2003, nr 5–6, poz. 58). Trzeba podkreślić, że w realiach procesowych niniejszej sprawy gwarancyjna wartość takiego stanowiska, utrwalonego w licznych orzeczeniach i w praktyce sądów odwoławczych, potwierdzona została niezwykle wyraźnie. Akceptowanie poglądu wyrażonego w zaskarżonym zarządzeniu prowadziłoby bowiem – w najkorzystniejszej dla skazanego wersji tego poglądu – do stanu, w którym zachowałby on uprawnienie do skutecznego złożenia wniosku pod warunkiem, że odpis prawomocnego wyroku został mu doręczony przed upływem siedmiu dni od ogłoszenia wyroku. Byłby to stan sprzeczny z prawem, z wymaganą racjonalnością stosowania prawa i elementarnym poczuciem sprawiedliwości.”

1.2.9. Zakres pojęcia „orzekania co do kasacji”

przepisy: art. 40 § 3 k.p.k.

hasła: kasacja ogólnie

Postanowienie z dnia 15 czerwca 2007 r., IV KZ 39/07

Teza:

- 1. Z przepisu art. 40 § 3 k.p.k. wynika, że sędzia, który brał udział w wydaniu orzeczenia zaskarżonego w trybie skargi kasacyjnej, nie może orzekać co do tej skargi.**
- 2. W pojęciu orzekania „co do kasacji” mieszczą się zarówno orzeczenia lub zarządzenia wprost rozstrzygające zagadnienie dopuszczalności kasacji, jak i takie, które pozostają w ścisłym związku z kwestią dopuszczalności skargi.**

Z uzasadnienia:

„Niezależnie od treści sformułowanych w zażaleniu zarzutów zaskarżone zarządzenie nie mogło się stać, jako że dotknięte było uchybieniem stanowiącym tzw. bezwzględną przyczynę odwoławczą, wskazaną w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 40 § 3 k.p.k.

Z przepisu art. 40 § 3 k.p.k. wynika, że sędzia, który brał udział w wydaniu orzeczenia zaskarżonego w trybie skargi kasacyjnej, nie może orzekać co do tej skargi. W tym przedmiocie Sąd Najwyższy wydał szereg judykatów (zob. postanowienia z: 14 maja 1995 r., V KKN 325/96, OSNKW 1997, z. 9–10, poz. 71; 10 stycznia 2001 r., IV KZ 92/00, LEX nr 51821; 26 października 2005 r., III KZ 48/05, LEX nr 157234; 24 stycznia 2006 r., III KZ 65/05, Prok. i Pr. 2006/6/15; 8 lutego 2006 r., III KZ 68/05, LEX nr 173665). W pojęciu orzekania „co do kasacji” mieszczą się zarówno orzeczenia lub zarządzenia wprost rozstrzygające zagadnienie dopuszczalności kasacji, jak i takie, które pozostają w ścisłym związku z kwestią dopuszczalności skargi. Do takich właśnie roz-

strzygnięć zaliczyć należy zarządzenie o odmowie przyjęcia wniosku o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem w celu wniesienia kasacji, skoro rozstrzygnięcie takie w istocie „blokuje” drogę do złożenia kasacji, a w konsekwencji jej rozpoznanie.

Z lektury akt wynika, że zaskarżone zarządzenie wydała sędzia U. G., która wcześniej brała udział w wydaniu wyroku sądu odwoławczego.”

1.2.10. Nieobecność na ogłoszeniu wyroku a przywrócenie terminu do wniesienia kasacji

przepisy: art. 126 § 1 k.p.k.

hasła: terminy – przywrócenie

Postanowienie z dnia 15 czerwca 2007 r., IV KZ 40/07

Teza:

Sam fakt nieobecności na ogłoszeniu wyroku sądu odwoławczego nie stanowi jeszcze dostatecznej przyczyny przywrócenia terminu, jak zdaje się sądzić autor zażalenia, skoro jednocześnie nie wykazał on, że istniały obiektywne przyczyny uniemożliwiające mu osobiste wysłuchanie treści rozstrzygnięcia oraz uzyskanie stosownych pouczeń o terminie i warunkach jego ewentualnego zaskarżenia.

Z uzasadnienia:

„Zarzuty podniesione w zażaleniu skazanego B. M. okazały się całkowicie bezzasadne, a tym samym brak było podstaw do uwzględnienia wniosków zawartych w środku odwoławczym. Podkreślić zwłaszcza należy, że wbrew ustawowemu wymaganiu zawartemu w art. 126 § 1 k.p.k. skarżący nie wykazał, aby w jego przypadku wystąpiły niezależne od niego przyczyny, które uniemożliwiły mu zachowanie terminów obowiązujących w postępowaniu kasacyjnym. Sam fakt nieobecności na ogłoszeniu wyroku sądu odwoławczego nie stanowi jeszcze dostatecznej przyczyny przywrócenia terminu, jak zdaje się sądzić autor zażalenia, skoro jednocześnie nie wykazał on, że istniały obiektywne przyczyny uniemożliwiające mu osobiste wysłuchanie treści rozstrzygnięcia oraz uzyskanie stosownych pouczeń o terminie i warunkach jego ewentualnego zaskarżenia. Nie można bowiem skutecznie wywodzić uprawnień z braku uczestniczenia w czynnościach, z udziału w których zainteresowany dobrowolnie zrezygnował. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że skazany nie tylko nie wykazał przeszkód uniemożliwiających mu pełny udział w czynności procesowej i uzyskanie stosownego pouczenia, ani przyczyn uniemożliwiających mu skorzystanie z prawa do uruchomienia postępowania kasacyjnego z zachowaniem wymaganych terminów, ale także nie wyjaśnił braku jakiegokolwiek inicjatywy w nawiązaniu kontaktu z sądem po terminie rozprawy, w której uczestniczył, ani z obrońcą wyznaczonym mu z urzędu w postępowaniu odwoławczym. Tymczasem, jest oczywiste, że posiadanie na tym etapie postępowania obrońcy z urzędu, stwarzało mu obiektywną możliwość zarówno uzyskania stosownych informacji o przysługujących uprawnieniach do wnoszenia kolejnych środków zaskarżenia i związanych z nimi terminach ustawowych, jak i zainicjowania odpowiednich działań adwokata w tym kierunku. Przypomnieć trzeba również, że nawet we wniosku o przywrócenie terminu (k. – 3159) skazany przyznał, iż bezpośrednio po rozpoznaniu sprawy „musiał natychmiast wyjechać w pilnej sprawie rodzinnej” i dlatego nie uczestniczył w ogłoszeniu wyroku. Jednak sytuacja tego rodzaju ani nie zwalniała go z obowiązku interesowania się wynikiem postępowania apelacyjnego ani nie rodziła po stronie sądu odwoławczego obowiązku działania bez inicjatywy strony zainteresowanej. W tym bowiem zakresie obligatoryjne jest jedynie doręczenie odpisu wyroku wraz z odpowiednim pouczeniem oskarżonemu pozbawionemu wolności, który ani nie ma obrońcy ani nie był obecny podczas ogłaszania wyroku. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodziła albowiem skazany B. M. miał obrońcę, przebywał na wolności, a z obecności na ogłoszeniu wyroku – sam zrezygnował (z uwagi na pilne sprawy rodzinne).

Na koniec przypomnieć trzeba jeszcze, że stosownie do dyspozycji art. 126 § 1 k.p.k., jednym z ustawowych warunków ubiegania się o przywrócenie terminu zawitego (a takimi są terminy do wnoszenia środków zaskarżenia) jest wystąpienie z odpowiednim wnioskiem w terminie 7 dni od daty ustąpienia przeszkody uniemożliwiającej dokonanie czynności procesowej. W niniejszej sprawie nie wykazano, aby w ogóle wystąpiła jakakolwiek przeszkoda uniemożliwiająca podjęcie przez skazanego działań zmierzających do uzyskania wiedzy o treści wyroku sądu odwoławczego i wystąpienia w ustawowym terminie z wnioskiem o jego doręczenie wraz z uzasadnieniem. Tym samym nie było wymaganych podstaw ani do przywrócenia tego terminu, ani do uwzględnienia zażalenia wniesionego przez skazanego.”

1.2.11. Wnoszenie kasacji od wyroku, gdzie orzeczono karę za przestępstwo popełnione w warunkach czynu ciągłego

przepisy: art. 12 k.k.; art. 523 k.p.k.; art. 521 k.p.k.

hasła: czyn ciągły, kasacja – ogólnie

Postanowienie z dnia 12 czerwca 2007 r., V KK 179/07

Teza:

- 1. Przyjęcie konstrukcji prawnej czynu ciągłego sprawia, że w sytuacji, gdy wyniki przewodu sądowego nie stwarzają podstaw do uznania, że oskarżony dopuścił się przestępstwa ciągłego w zakresie zarzucanym mu w akcie oskarżenia, sąd nie uniewinnia go z poszczególnych fragmentów przestępstwa ciągłego, lecz eliminując te fragmenty z opisu czynu, w uzasadnieniu wyjaśnia, dlaczego przypisany oskarżonemu czyn nie obejmuje wszystkich pojedynczych zachowań składających się na przestępstwo ciągłe.**
- 2. Zatem gdy prawomocnym wyrokiem orzeczona zostanie kara bezwzględna pozbawienia wolności za przestępstwo popełnione w warunkach czynu ciągłego, to zgodnie z brzmieniem przepisu art. 523 § 3 k.p.k., na takie orzeczenie stronie nie będzie przysługiwała kasacja na niekorzyść. Wzruszenie tego orzeczenia będzie możliwe tylko w drodze kasacji wniesionej przez podmiot wskazany w przepisie art. 521 k.p.k.**

Z uzasadnienia:

„Wyrokiem z dnia 9 stycznia 2007 r., IV Ka 2158/06 Sąd Okręgowy w P., uznając m. in. apelację obrońcy oskarżonego B. W. za oczywiście bezzasadną, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w P. z dnia 18 maja 2006 r., V K 1924/02, skazujący B. W. za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k., którym Sąd Rejonowy wymierzył karę 3 lat pozbawienia wolności i karę 200 stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł.

Powyższy wyrok sądu odwoławczego kasacją na niekorzyść skazanego B. W. zaskarżył Prokurator Okręgowy w O., zarzucając mu rażące naruszenie przepisów postępowania karnego, mających wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. i art. 7 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest niedopuszczalna z mocy ustawy.

Zgodnie bowiem z przepisem art. 523 § 3 k.p.k. kasację na niekorzyść strona może wnieść jedynie w razie uniewinnienia oskarżonego albo umorzenia postępowania z przyczyn wskazanych w art. 17 § 1 pkt 3 i 4 oraz z powodu niepoczytalności sprawcy. Stosownie zaś do treści § 4 tego przepisu ograniczenia przewidziane te nie dotyczą tylko kasacji wniesionej z powodu uchybień wymienionych w art. 439, jak również wypadku wniesienia kasacji przez Prokuratora Generalnego bądź Rzecznika Praw Obywatelskich.

W niniejszej sprawie bezspornym jest, że B. W. został skazany na karę pozbawienia wolności (bez warunkowego zawieszenia jej wykonania) za zarzucane mu aktem oskarżenia przestępstwo, z tym że z zarzucanego skazanemu przez oskarżyciela publicznego czynu wyeliminowano niektóre z zarzucanych mu działań. Jednak nie oznacza to, że jest to sytuacja równoważna uniewinnieniu i stronie oskarżającej będzie przysługiwało prawo do wniesienia kasacji na niekorzyść. Czyn ciągły stanowi bowiem jedno przestępstwo, co przesądza o tym, że nie jest możliwe wydanie orzeczenia uniewinniającego, co do niektórych tylko działań objętych ciągłością. Przyjęcie konstrukcji prawnej czynu ciągłego sprawia, że w sytuacji, gdy wyniki przewodu sądowego nie stwarzają podstaw do uznania, że oskarżony dopuścił się przestępstwa ciągłego w zakresie zarzucanym mu w akcie oskarżenia, sąd nie uniewinnia go z poszczególnych fragmentów przestępstwa ciągłego, lecz eliminując te fragmenty z opisu czynu, w uzasadnieniu wyjaśnia, dlaczego przypisany oskarżonemu czyn nie obejmuje wszystkich pojedynczych zachowań składających się na przestępstwo ciągłe. W takiej sytuacji nadal bowiem do czynienia mamy z jednym przestępstwem, za które zostaje orzeczona jedna kara. Zatem gdy prawomocnym wyrokiem orzeczona zostanie kara bezwzględna pozbawienia wolności za przestępstwo popełnione w warunkach czynu ciągłego, to zgodnie z brzmieniem przepisu art. 523 § 3 k.p.k., na takie orzeczenie stronie nie będzie przysługiwała kasacja na niekorzyść. Wzruszenie tego orzeczenia będzie możliwe tylko w drodze kasacji wniesionej przez podmiot wskazany w przepisie art. 521 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.”

1.2.12. Kompetencje sędziego, do których wykonywania nie potrzebuje on delegacji

przepisy: art. 45 § 1 u.s.p.

hasła: sędzia

Postanowienie z dnia 11 października 2007 r., V KK 208/07

Teza:

Sędzia musi zostać (...) upoważniony do orzekania w sprawie – poprzez nominację na określone stanowisko lub delegację do pełnienia takich obowiązków. Nie potrzebuje natomiast jakiegokolwiek szczególnego upoważnienia do czytania akt, czy też innego rodzaju przygotowań do orzekania w danym sądzie.

Z uzasadnienia:

„Kasacja sporządzona przez obrońcę P. K. stawia dwa zarzuty oparte na zaistnieniu tak zwanych bezwzględnych przesłanek procesowych. Pierwszy z nich dotyczy prawidłowości delegowania do orzekania w sprawie sędziego Sądu Okręgowego P. B. Zarzut ten jest jednak nie tylko oczywiście bezzasadny, ale wręcz nie mający jakiegokolwiek oparcia w obowiązujących przepisach procesowych, czy ustrojowych, sądów powszechnych. Obrona kwestionując bowiem brak delegacji na okres przygotowywania się do rozstrzygnięcia sprawy nie dostrzega, że taka delegacja w ogóle nie jest potrzebna. Sędzia musi zostać (...) upoważniony do orzekania w sprawie – poprzez nominację na określone stanowisko lub delegację do pełnienia takich obowiązków. Nie potrzebuje natomiast jakiegokolwiek szczególnego upoważnienia do czytania akt, czy też innego rodzaju przygotowań do orzekania w danym sądzie.”

1.3. Orzecznictwo Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

1.3.1. Czynności sądowe w postępowaniu przygotowawczym

przepisy: art. 345 k.p.k., art. 40 k.p.k., art. 397 § 1 k.p.k.

hasła: czynności procesowe, postępowanie przygotowawcze – czynności sądowe

Postanowienie z dnia 17 października 2007 r., WZ 40/07

Teza:

- 1. Wobec uchylecia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sąd mógł dokonać wstępnej kontroli aktu oskarżenia (rozdział 40 k.p.k.) i w tej fazie, bądź w fazie przygotowania do rozprawy miał możliwość skorzystania z art. 345 k.p.k. Zatem decyzja sądu o zwrocie sprawy prokuratorowi, w zgodzie z treścią art. 345 k.p.k., powinna zapaść przed rozpoczęciem rozprawy. Sposób procedowania sądu po ujawnieniu w toku rozprawy istotnych braków postępowania przygotowawczego, normuje przepis art. 397§1 k.p.k., nie przewidując możliwości zwrotu sprawy prokuratorowi.*
- 2. Brak przeprowadzenia eksperymentu na okoliczność poznania faktów, które można ustalić jedynie przez dokonanie określonych czynności procesowych na miejscu zdarzenia, stanowi z reguły istotny brak postępowania przygotowawczego.*

Z uzasadnienia:

„Konfrontacja zarzutów zażalenia z treścią orzeczenia Sądu pierwszej instancji pozwoliła na stwierdzenie, że zasadniczą kwestią wymagającą rozstrzygnięcia w tej sprawie jest to, czy postulowane do przeprowadzenia dowody, wskazane w postanowieniu Sądu pierwszej instancji, stanowią istotne braki postępowania przygotowawczego, których uzupełnienie przez Sąd powodowałoby znaczne trudności i dlatego czynności tych powinien dokonać prokurator, czy też jak to wskazał prokurator w zażaleniu, dzieląc konieczność przeprowadzenia niektórych wskazanych przez sąd dowodów, dowody te mogą przeprowadzone przez sąd samodzielnie lub ewentualnie w trybie przewidzianym w art. 397 k.p.k. Na wstępie rozważań wskazać należało, że w tej sprawie wobec uchylecia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sąd mógł dokonać wstępnej kontroli aktu oskarżenia (rozdział 40 k.p.k.) i w tej fazie, bądź w fazie przygotowania do rozprawy miał możliwość skorzystania z art. 345 k.p.k. (por. uchwałę SN z 25 lutego 1999 r., I KZP 36/98, OSNKW 1999, z. 3-4, poz. 14 i aktualny, zdaniem składu orzekającego, pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z 11 stycznia 1980 r., III KZ 208/79, OSNKW 1980, z. 4, poz. 39). Zatem decyzja sądu o zwrocie sprawy prokuratorowi, w zgodzie z treścią art. 345 k.p.k., powinna zapaść przed rozpoczęciem rozprawy. Sposób procedowania sądu po ujawnieniu w toku rozprawy istotnych braków postępowania przygotowawczego, normuje przepis art. 397 § 1 k.p.k., nie przewidując możliwości zwrotu sprawy prokuratorowi. W tej sytuacji stwierdzić należało, że decyzja sądu o zwrocie sprawy prokuratorowi w celu usunięcia istotnych braków postępowania przygotowawczego, podjęta po rozpoczęciu rozprawy głównej, na podstawie art. 345 k.p.k., była błędna formalnie. To uchybienie formalne, dostrzeżone jedynie przez Sąd odwoławczy, a więc nie podnoszone w zażaleniu, nie mogło być podstawą rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego. Podnieść jednak należało, że fakt zwleknięcia przez Sąd pierwszej instancji z podjęciem decyzji o zwrocie sprawy prokuratorowi aż do rozpoczęcia rozprawy głównej, może wskazywać na to, że u podłoża tej decyzji nie leżało stanowcze i ugruntowane przekonanie sądu o konieczności zwrotu sprawy prokuratorowi. Zdaniem Sądu Najwyższego o zasadności zażalenia rozstrzygnęło w głównej mierze uznanie, że przeprowadzenie niektórych dowodów postulowanych przez Sąd pierwszej instancji, jest niecelowe bądź może okazać się niemożliwe, a dowody konieczne do przeprowadzenia w tej sprawie, z zastrzeżeniem odnoszącym się do dowodu z eksperymentu,

mogą być dokonane przez sąd samodzielnie lub w trybie art. 397 k.p.k., nie powodując większych perturbacji w postępowaniu sądowym. Stwierdzenie o braku celowości przeprowadzenia określonego dowodu, należało odnieść do dowodu z opinii biegłego z zakresu programów komputerowych. Ten postulat Sądu pierwszej instancji, wynikał ze zbyt dosłownego odczytania fragmentu uzasadnienia orzeczenia Sądu Najwyższego, które zapadło w tej sprawie, oderwanego od pozostałych rozważań Sądu co do czynu określonego w art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 293 k.k. Te rozważania dotyczyły bowiem kwestii wejścia przez oskarżonego w posiadanie programów komputerowych, a nie możliwości ich wykorzystania przez oskarżonego. Może się również okazać, że nie będzie możliwe przeprowadzenie dowodu, zmierzającego do badania śladów linii papilarnych zabezpieczonych na miejscu zdarzenia, a to wobec treści zaczerpniętej już opinii kryminalistycznej, wskazującej, iż ślady te nie nadają się do identyfikacji z uwagi na słabą czytelność oraz brak wystarczającej ilości indywidualnych cech charakterystycznych (k. 625). Pozostałe dowody w postaci opinii specjalistycznych dotyczących badania włosa zabezpieczonego na miejscu zdarzenia, zachowań seksualnych oskarżonego, mogą zostać dokonane przez Sąd samodzielnie, przy czym w przypadku opinii odnoszącej się do zachowania oskarżonego, wskazać należy na celowości wydania w tym przedmiocie opinii głównie przez biegłego seksuologa. Co do dowodu z eksperymentu, podnieść należało, że rzeczywiście brak przeprowadzenia eksperymentu na okoliczność poznania faktów, które można ustalić jedynie przez dokonanie określonych czynności procesowych na miejscu zdarzenia, stanowi z reguły istotny brak postępowania przygotowawczego. W tej sprawie mamy do czynienia właśnie z takim brakiem postępowania przygotowawczego. Jednak usunięcie tego braku w postępowaniu sądowym nie będzie wiązało się ze szczególnymi trudnościami. Przeprowadzenie oczekiwanego eksperymentu przez Sąd, nie będzie bowiem wymagało skomplikowanych przedsięwzięć organizacyjno-technicznych. Poza tym zdaniem Sądu Najwyższego, skomplikowany dowodowo stan sprawy, przemawia za tym, aby to sąd respektując zasadę bezpośredniości, brał udział w przeprowadzeniu tego dowodu, co nie pozostanie bez wpływu na prawidłowość merytorycznego rozstrzygnięcia co do jednego z zarzutów aktu oskarżenia.”

1.4. Zagadnienia prawne

1.4.1. Zakres obowiązku uwzględnienia przez sąd zakazu retroaktywnego stosowania dekretu o stanie wojennym z 1981 r.

przepisy: art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 1998 r. Nr 155, poz. 1016 z późn. zm.); art. 4 k.k.; dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz. U. Nr 29, poz. 154)

hasła: Konstytucja; zakaz retroaktywności; prawo międzyczasowe; zbrodnie komunistyczne

Pytanie prawne składu 7 sędziów SN, I KZP 37/07

„Czy oczywistym jest, że na gruncie postanowień Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36 ze zm.), zawartych w szczególności w art. 8 ust. 2 i 3, art. 30 ust. 1 pkt 3 i 8 oraz art. 62, przy jednoczesnym braku regulacji niektórych podstawowych zasad prawnych, sąd rozpoznający sprawę o przestępstwo określone w dekreście z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz. U. Nr 29, poz. 154 ze zm.) był zwolniony z obowiązku respektowania:

- 1) daty wskazanej w organie promulgacyjnym (14 grudnia 1981 r.) jako dnia "prawnego ogłoszenia" tego dekretu w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30 grudnia 1950 r. o wydawaniu Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej i Dziennika Urzędowego Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski" (Dz. U. Nr 58, poz. 524 ze zm.),

- 2) **normy art. 61 wymienionego dekretu w części nadającej mu moc wsteczną "od dnia uchwalenia"
a jeżeli tak, to na jakiej podstawie prawnej i w jakich okolicznościach?"**

Termin rozstrzygnięcia:

Tekst pytania: [Postanowienie](#)

1.4.2. Tryb rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji wydane na etapie postępowania przygotowawczego w przedmiocie odmowy nadania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu, tj. postanowieniu prokuratora o zabezpieczeniu majątkowym

przepisy: art. 329 k.p.k.; art. 20 § 3 k.k.w.; art. 30 § 3 k.p.k.

hasła: zażalenie; klauzula wykonalności, postępowanie egzekucyjne; zabezpieczenie majątkowe

Pytanie prawne składu 7 sędziów SN, **I KZP 35/07**

„Czy zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji wydane na etapie postępowania przygotowawczego w przedmiocie odmowy nadania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu tj. postanowieniu prokuratora o zabezpieczeniu majątkowym podlega rozpoznaniu przez sąd odwoławczy według przepisów kodeksu postępowania wykonawczego (art. 20 § 3 k.k.w.) czy też według kodeksu postępowania karnego (art. 30 § 2 k.p.k.)?”

Termin rozstrzygnięcia:

Tekst pytania: [Postanowienie](#)

2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

(opr. Leszek Ziomek, asystent w Izbie Karnej SN)

2.1. Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego

(źródło: www.trybunal.gov.pl)

2.1.1. Wyrok TK z dnia 24 października 2007 r. dotyczący usytuowania urzędu asesora w polskim wymiarze sprawiedliwości (sygn. akt SK 7/06)

W dniu 24 października o godz. 9.30 Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie rozpoznał połączone skargi konstytucyjne Józefa W. i AD Drągowski S.A. dotyczące usytuowania urzędu asesora w polskim wymiarze sprawiedliwości.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 135 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Przepis traci moc obowiązującą z upływem 18 (osiemnastu) miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw.

Przepis poddany kontroli Trybunału Konstytucyjnego przewiduje uprawnienia Ministra Sprawiedliwości do powierzenia asesorowi sądowemu pełnienia czynności sędziowskich. Zastrzeżenia co do konstytucyjności dotyczyły możliwości powierzenia czynności orzekania asesorom, jako podmiotom ustrojowo nieodpowiadającym wymaganiom stawianym sędziom i nieposiadającym stosownych gwarancji niezależności.

Trybunał Konstytucyjny, rozwijając i uzupełniając dotychczasową linię orzecniczą, stwierdził, że konstytucyjne prawo do sądu, wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji, obejmuje nie tylko prawo do uruchomienia postępowania sądowego, prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnie z zasadami sprawiedliwości, jawności i dwuinstancyjności oraz prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia, ale także prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy. Z zastrzeżeniem szczególnych przepisów konstytucyjnych, powierzających rozpoznawanie określonych spraw trybunałom, wszelkie sprawy w rozumieniu art. 45 Konstytucji powinny być rozpatrywane przez sądy wymienione w Konstytucji. Jednocześnie sądy te muszą spełniać wymogi: właściwości, niezależności, bezstronności i niezawisłości.

Dokonując oceny zgodności treści kwestionowanej regulacji z powołanym wzorcem konstytucyjnym, Trybunał Konstytucyjny wziął przede wszystkim pod uwagę, że ustawodawca bardzo szeroko ujął w art. 135 § 1 prawa o ustroju sądów powszechnych kwestię upoważnienia. W przepisach prawa o ustroju sądów powszechnych nie ma gwarancji wykorzystywania tej możliwości tylko w nadzwyczajnych sytuacjach w celu konstytucyjnie legitymowanym, służącym w istocie do lepszej realizacji prawa dostępu do sądu. Ponadto w przepisach ustawy nie ma zastrzeżeń ilościowych, które ograniczałyby liczebność lub ułamkowy udział asesorów w określonym sądzie. Może to prowadzić do sytuacji, w której większość osób orzekających w danym wydziale lub sądzie będą stanowić asesory. Ponadto regulacja statusu asesora nie przewiduje minimalnego okresu, na który zatrudnia się daną osobę, ani minimalnego okresu powierzenia jej funkcji sędziowskich. Obowiązująca regulacja, zakładająca swobodę ministra i kolegium sądu okręgowego przynajmniej, je-

śli chodzi o pierwsze powierzenie czynności (przy przedłużeniu sytuacja wygląda inaczej), oznacza jednostronne uzależnienie statusu zawodowego asesora od tych organów.

Trybunał Konstytucyjny zwrócił też uwagę, że procedura powierzania asesorom pełnienia czynności sędziowskich nie podlega żadnej kontroli ze strony Krajowej Rady Sądownictwa. Eliminacja udziału KRS w procedurze powierzania asesorowi czynności sędziowskich stanowi więc istotny wyłom w konstytucyjnym modelu powierzania władzy sędziowskiej.

Zdaniem Trybunału ważnym argumentem przemawiającym za niezgodnością z Konstytucją powierzenia asesorowi wykonywania czynności sędziowskich jest dopuszczalność jego odwołania. Obowiązująca regulacja nie zawiera po pierwsze zastrzeżenia, iż zwolnienie asesora (przynajmniej takiego, któremu powierzono pełnienie czynności sędziowskich) możliwe jest tylko na zasadzie wyjątku od reguły. Po drugie, w ustawie nie ma dokładnie określonych okoliczności faktycznych stanowiących uzasadnienie odwołania z funkcji. Po trzecie, o zwolnieniu nie decyduje sąd, ale Minister Sprawiedliwości. Oznacza to, iż niezależnie od tego, czy zwolnienie z funkcji asesora podlega kontroli sądowej, nie są spełnione istotne warunki niezależności od organów pozasądowych wynikające z Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny stwierdzając niezgodność z Konstytucją art. 135 § 1 prawa o ustroju sądów powszechnych musiał wziąć pod uwagę praktyczne skutki wyroku. Wynika to przede wszystkim z jego funkcji stróża Konstytucji i jednego z najwyższych konstytucyjnych organów państwa. Orzekając o zgodności aktów normatywnych z konstytucją Trybunał powinien zatem uwzględniać również i to, aby stan prawny, który powstanie po ogłoszeniu jego orzeczeniu, nie stanowił sam w sobie lub w istniejącej konkretnej sytuacji faktycznej naruszenia Konstytucji albo nie prowadził w konsekwencji do takich naruszeń.

Stwierdzenie niekonstytucyjności art. 135 § 1 oznacza, że Minister Sprawiedliwości traci kompetencje do powierzania asesorom wykonywania czynności sądowych. Asesorzy, którym Minister Sprawiedliwości powierzył wykonywanie czynności sądowych utracą kompetencje do wykonywania tych czynności. Sprawy zawisłe przed sądami rejonowymi nie będą mogły być rozpoznawane z udziałem asesorów i muszą zostać przejęte przez obecnie zatrudnionych sędziów. Istotne zmniejszenie liczby osób orzekających to - biorąc pod uwagę obecny stan wymiaru sprawiedliwości w Polsce - czynnik, który poważnie utrudni sprawne działanie sądów. W rezultacie może to doprowadzić do znacznego wydłużenia się czasu prowadzenia postępowań sądowych. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego przedstawione konsekwencje wyroku powodują, że natychmiastowe wejście w życie wyroku prowadziłoby do poważnego naruszenia Konstytucji.

W niniejszym wyroku niekonstytucyjność dotyczy przepisów ustrojowych. Były one wykorzystywane przy wydawaniu rozstrzygnięć, niezależnie od ich przedmiotu, w których wydaniu uczestniczyli asesorzy. W takiej sytuacji, związek między konkretnym rozstrzygnięciem a niekonstytucyjną normą jest dużo luźniejszy, niż w wypadku niekonstytucyjności przepisu materialnoprawnego lub proceduralnego, wykorzystanego w indywidualnej sprawie. Charakter tego związku uzasadniać może aprobatę dla zainicjowania kontroli konstytucyjności w trybie skargi konstytucyjnej, ponieważ w takim wypadku przepis ustrojowy, dotyczący tego komu może przysługiwać władza sądenia, jest objęty pojęciem podstawy orzekania. Zdaniem Trybunału nie jest jednak możliwe, aby związek między niekonstytucyjnym przepisem ustrojowym (jak na tle niniejszej sprawy) a ostatecznym rozstrzygnięciem, uzasadniał wzruszenie indywidualnego rozstrzygnięcia w trybie art. 190 ust. 4 Konstytucji. Niekonstytucyjność standardu w odniesieniu do tego, komu można powierzyć sądenie, nie musi bowiem przesądzać o niekonstytucyjności treści rozstrzygnięcia lub zastosowanej procedury jego wydawania. Zaś wartości związane z cechą prawomocności przemawiają za ochroną takich orzeczeń.

Rozprawie przewodniczył prezes TK Jerzy Stępień, sprawozdawcą był wiceprezes TK Janusz Niemcewicz, a współsprawozdawcą sędzia TK Ewa Łętowska.

Wyrok jest ostateczny, a jego sentencja podlega ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.

6. Przegląd książek i czasopism

(opr. Leszek Ziomek, asystent w Izbie Karnej SN)

6.1. Przegląd książek

6.2. Przegląd czasopism

- **Gazeta Sądowa 2007 Nr 10**
 - ▶ *M. Załucki*: Właściwość rzeczowa sądu – Uwagi na tle nowelizacji z 29 marca 2007 r.
 - ▶ *M. Wojciuk*: "Twarde gwoździe" czyli alternatywna teoria dowodów.

- **Państwo i Prawo 2007 Nr 10**
 - ▶ *E. W. Pływaczewski, W. Filipkowski*: Standardy przeciwdziałania procederowi prania pieniędzy.
 - ▶ *A. T. Olszewski*: Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 21 marca 2007 r., I KZP 39/06.